

NOWINY RACIBORSKIE

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartalny poczcie 1 markę 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 markę 74 fen. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwustronnego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściagania należyści wszelki rabat ustaje.

Cele wojenne w głównej komisji parlamentu.

Główna komisja parlamentu obradowała w piątek na sprawami polityki zagranicznej. Zainteresowanie było wielkie, gdyż sala obrad była pełniona. Za stołem rządowym zasięli wszyscy sekretarze stanu i wiele pełnomocników rady związkowej.

Przewodniczący komisji Fehrenbach otwierając posiedzenie prosił, aby ze względu na obfitość materiału zaniechano zaczepów większości parlamentu, gdyż na plenarnym posiedzeniu parlamentu podczas obrad nad interpelacjami w sprawie agitacji w wojsku będzie do tego więcej sposobności. Komisja zgodziła się aby prowadzić rozprawy nad kwestią Belgii łącznie z odpowiedzia na note pokojową Papieża oraz, że rozprawy te pozostaną w ścisłej tajemnicy.

Mowa kanclerza Rzeszy.

Na wstępie obrad komisji głównej zabrał kanclerz Dr. Michaelis głos. Dziękował on wojskom za ich waleczne czyny i ludność w kraju za jej wytrwałość. Podkreślił dalej zupełną godność Niemiec z przymierznymi i oryginalnymi, których stosunki z krajami neutralnymi, których wysiłki prasy wrogiej nie zdolali otumanić. Szczególnie dziękował kanclerz Szwajcarii, Niderlandom i Hiszpanii za ich humanitarną działalność w dziedzinie pieczy wojennej, i ubolewał nad cierpieniami, jakich doznawały kraje neutralne przez wojnę gospodarczą ententy, do której także się przyłączyła Ameryka. Kanclerz oświadczył, że Niemcy zaopatrzywać będą kraje neutralne w potrzebne towary, a ile w obecnych stosunkach wojennych uczynić to będą mogły.

BEZWIEDNA ZBRODNIA.

Powieść z angielskiego.

(2)

(ciąg dalszy)

— Tak i nie zarazem — odparła jedna z piastunek z uśmiechem. — Prawem dozwolone jest przejść tę drogą, której mój pan nie próbował też nigdy zamknąć. Ale ponieważ wzgórze to było ulubionym miejscem jego matki, a teraz młodej pani i dzieci, nikt przeto nie przechodzi tedy nigdy. Stało się ono tak prawie odosobnione, jak gdyby było zamknięte.

— Dziękuję... Wypoczne więc tu trochę, jeżeli nie orzeszkażam nikomu.

— Nie, bynajmniej, panie.

— Są to zapewne dzieci pana Draytona, jak sądzą.

— Tak, panie — odparła dziewczyna, wydobywając maleńkie z koszyków. — Oto przyszły dziedzic... a to jest panna Marya. Mareczku, uściśnij dłoń temu gentlemanowi i powiedz: Witam pana.

Ale Mareczek odmówił bardzo rezolutnie, a pan Peters nie uczynił ze swojej strony żadnego kroku, aby go zachęcić. Może nie lubił drobnych dzieci.

— A ta dziewczynka?... kto to jest taki? — zapytał dzidznie niepewnym głosem.

I zdawało się piastunce, że palec, którym wskazywał na najstarsze dziecko, drżał nieco.

— O... to jest panna Klarysa — odparła zapytana córka pani Drayton.

— A... z pierwszego zapewne małżeństwa?

— Tak, panie.

— A nazwisko jej...

— Panna Merrion. Ojciec jej był bratem teraźniejszego Merriona, ale w domu nazywała ją zawsze

Krótko określił kanclerz położenie w krajach nieprzyjacielskich. Trudności gospodarcze i finansowe Francji i szybko się zwiększały. Nedza gospodarcza. W i o h uwydatnia się jeszcze dobrinie wraz z przejawami wewnętrznej polityki. Rząd włoski i partie wojenne bezskutecznie usiłują zdusić agitację pokojową. W Anglii nasze łodzie podwodne czynią dalsze szczytowe. Tylko nadzieja rozłamu pozwala angielskim mężczyznom stanu na obstawianie przy dawnych celach wojennych, albo przynajmniej ogłaszać cele te, które z politycznymi i gospodarczymi interesami Niemiec nie dąda się pogodzić. W Stanach Zjednoczonych usiłuje rząd wszelkimi środkami i niesłychanym terorem wywołać zapał wojenny. Przysłania wojsk amerykańskich możemy spokojnie oczekiwać. Rosja przechodzi ciężkie prześlanie gospodarcze, szczególnie brak tam środków transportowych, które nie podołają zadaniu, jakie przyniesie pokój. Sprawa demobilizacji wojska kłopotliwie przytacza rząd rosyjski. Mężowie kierujący Rosją, zależni po części od rad żołniersko-robotniczych po części od plenardu angielskich i amerykańskich, jak się zdaje, nie postąpiają już żadnej swobody ruchów na zewnątrz. Nie ma obecnie w Rosji nikogo, któryby miał moc, aby wobec chaosu i wpływu ententy zdążył ogólne pragnienie pokoju zamienić w czyn.

Kanclerz omówił następnie odpowiedź na note papieską i sprawę celów wojennych i oświadczył: Note niemiecka, ile to przejrzec można, przyjęli nasi przyjaciele i sprzymierzeńcy przyczynie, u większości naszych przeciwników przyjęto ja z zakłopotaniem. Krytyka noty z przyjacielskiej lub przyczynnej strony zwróciła się przedwczystkiem przeciwko temu, że w nocie nie podano pozwytywnych oświadczeń co do poszczególnych kwestii. Trudno zrozumieć, aby znawca położenia międzynarodowego i zwyczajów

panna Drayton i małe biedactwo nie zna prawie innego miana. Nasz pan kocha ją równie czule, jak własne swe dzieci.

— Czy mogę do niej przemówić? Czy nie jest im wzbronione rozmawiać z nieznajomymi?

— W ogóle tak bywa — odparła z wahaniem się niejakim. — Nasza pani jest bardzo wymagająca pod tym względem. Nie lubi, aby różnego rodzaju ludzie z nimi rozmawiali. Ale jestem pewna, iż nie wzbroniliaby tego wcale takie...

— Takiemu jak ja staruszkowi, chcieliście zapewne powiedzieć.

Dziewczyna zarumieniła się po uszy.

Przytoczył słowo w słowo wyrażenie, które z jej ust wymknąć się chciało. Najdziwniejszej nie mogąc być nic złego w osobie tego białowłosego pana, który był tak grzeczny i przemawiał tak łagodnie.

— Chciałam powiedzieć takiego gentlemana, panie — odrzekła z naciskiem.

— Ciekuje ci, moja panienko. Mam nadzieję rzeczywiście, iż nigdy nim być nie przestanę. Mogę więc z małą dziewczęcką porozmawiać?

— Bezwątpienia, panie... Panno Klaryso, proszę tutaj.

Maleńka przybiegła w podskokach, z kapeluszem na ramieniu, z włosami rozwianymi swawolnie. A były to nielada włosy, geste, miękkie i polskujące, jak krucze skrzydła na stolcu. Była ona niezmiernie podobna do swej matki, prócz jedynie czarnych, dużych oczu, które nieraz przypominały Maryi zmarlego Zygmunta.

Była ona dumna i szczęśliwa teraz kobietą poważaną panią domu Marka Draytona i otoczoną taką miłością, jaką nie często dosyta się niewiastom w udziałzie — a jednak nie zapomniała nigdy blogich marzeń swojej młodości.

Współuśnie Zygmunta i jego miłość — tego

iów międzynarodowych wierzył w to, że moglibyśmy w naszym publicznem oświadczenie jednostronne podać rozwiazanie spraw tak ważnych, które w nierośdzialnej łączności stają z kwestią: należącemi do zagadnień i żądań pertraktacyjnych pokojowych, że przez jednostronne oświadczenie moglibyśmy je na naszą niekorzystność ustalić. Każde takie oświadczenie publiczne w obecnym czasie mogłoby wywołać zamieszanie i szkodliwą atmosferę niemieckim. Czybyśmy się byli w obozie oświadczenie szczegółów (a sadzić o tem można już z całą pewnością z dotychczasowych głosów prasy nieprzyjacielskiej) byliby się w obozie nieprzyjacieli pozwiliły hasło: »Koncesje niemieckie należą do maczyc jako znak siły Niemiec i datego sa bez wszelkiej wartości. Nie bylibyśmy się przez to zbliżili do pokoju, owszem przeciwnicy byli przekonani, że niekorzystne położenie spowodowało nas do stanowiska niezrozumiałego dla dyplomatyc, a toby na pewno wpłynęło na przedłużenie wojny.

Musze sobie zastrzec to prawo, które mają także mężowie stanu wszystkich wrogich narodów i z którego w ostatnim czasie robią użytk. Musze jasno ustalić stanowisko rządu, z którego usunąć się nie pozwolimy, a mianowicie, że w obecnym czasie musze odrzucić wszelką chęć sformułowania naszych celów wojennych i ujednolicania stanowiski naszym posrednikom. Jeśli członkowie izby i prasy podzielą bedą to stanowisko rządu, położenie będzie o wiele łatwiejsze a usunięte zostana dla dobra ojczyzny zapory nieuniknione z drogi do pokoju.

Pod koniec zwrócił się kanclerz przeciwko odpowiedzi Wilsona na note Papieża, zaznaczył, że usiłowanie Wilsona, aby pokłocić naród w Niemczech z rządem, jest bezowocne; owszem nota jego osiąga skutek przeciwny. Zespoliła nas bowiem jeszcze więcej — kończył kanclerz

wszystkiego, co poświęcił dla niej; krótkie chwile wspólnie ich walki z życiem; jego odjazd i straszliwa śmierć; jej smutne wdowieństwo — wszystko to snuło się żywo w jej pamięci i pieraz pośród najszerzej wszego otoczenia wyciąkało tajone tuzi bolesci.

Pan Peters przyglądał się małej, gdy zatrzymała się przed nim, z dziwnym wzruszeniem. W rysach jego oblicza zadrżała się walka; przez kilka minut nie mógł przemówić słowa. Wyciągnął rękę, a ona bez wahania się złożyła drobne swe paluski na jego dłoni. Zamknął nad niemią swą rękę, a potem, jak gdyby z nagiego popisu, pochwycił dziecie w ramiona i całował namietnie, po tysiąc razy.

— Moja ty mała dziewczyno... Moja najdroższa stracona na wieki pieszczotko! — wołał z oddaniem jak gdyby kłaniał w głosie.

Mała Klarysa nie zdawała się być przestraszona, bynajmniej. W osobie nieznajomego znajdowała coś jakiego, co ja ufnością napełniało; pozwalała mu przeto pieszczecie dowolnie.

— Przepraszam bardzo — rzekł nakoniec, zwracając się do piastunki. — Nie sądzicie mnie zbyt strogo... Nie mogłem zapominać nad sobą... Straciłem właśnie podobną do niej dziewczynę... tak bardzo podobną... Całując waszą panienkę, zdawało mi się, że swój skarb udrażniony całuję... Wszakże tej nie przestraszył... Wszak obawiać się mnie nie będzie?

XXXIX.

Piastunki nie gniewały się bynajmniej za śmiałość, jakiej nieznajomym sobie pozwolił. W obiekciu sie jego przebijalo coś takiego, co im wyraźnie dało poznac, że by gentlemanem, a przytem zdawał się być tak nieszczęśliwym, że tem właśnie pozyskał sobie sympaty kobiet.

— Nie, nie obawiam się pana wcale — odparła ziewiącym. — Dlaczego płaczesz? (C. 1. 1.)

— w silnej woli przeciwko zakusom obcym wmięszania się do naszych spraw. Ostre protesty, szczególnie prezydenta parlamentu, są najlepszym tego dowodem. Duch niemieckiego narodu z 4-go sierpnia istnieć będzie i zwyciężeć, skoro nas ląduje przeciwników do obrony naszego bytu i przyszłości zmusza.

Następnie zabrał głos

sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kühmann, który na wstępnie stwierdził, że »nota niemiecka«, jaką pojawiła się w sprawie belgijskiej w gazetach francuskich, jest zmyślona. Sekretarz stanu powtórzył także ostatnią mowę Asquitha, na którą, zaznaczywszy, że nie zbliża nas do pokoru, nie zamierza odpowiadając ze względu na to, że treść jej podana jest droga telegraficzna i zawierać może nieścisłość.

Przechodząc do noty pokojowej Papieża, sekretarz stanu Kühmann oświadczył: Jakkolwiek będzie bezpośredni wynik usiłowań pokojowych Papieża, to jedno mogę powiedzieć już teraz, że ważna inicjatywa Papieża, który, stojąc na wysokiej strażnicy, opierając się na czcigodnych tradycjach przeszło tysiąclecia urzędu kapłańskiego, poczuł się do pośredniczenia, pozostanie w rocznikach papieskiej dyplomacji nigdy nie wygasza karta chwały. Był to wielki czyn, gdy Papież rzucił słowa pokoju pomiędzy szczepek broni i wrzawy walki, która zagraża Europie przekrwawionemu zgłoszczami. Szczególnie naród niemiecki i rząd niemiecki, którym świadomość swej siły i weewnętrznej pewności ułatwiała podkreślanie chęci i gotowości do pokoju honorowego, mają powód do wdzięcznego powitania inicjatywy Kuryi, która narodowi i rządowi niemieckiemu pozwoliła na nowo politykę niemiecko-narodową w sposób jasny i nieduznaczny pokazać. Powiedziałem umyslnie »narodowa polityka«, gdyż przypuszczam, że odpowiedź niemiecka na notę papieską, tak jej powstanie jak i jej treść ucieleśnia wole większości Niemców. Nota papieska jest dokumentem nietypowo międzynarodowym, lecz stanowi także dla naszego, czysto niemieckiego rozwoju kamień węgielny. Wszak ona jest wynikiem wspólnej pracy wszystkich czynników rządowych i przedstawicieli parlamentu niemieckiego. W takiej łączności, o ile mnie pamięć nie zawodzi, nie próbowało podobnej wspólnej pracy w żadnym nawet w zupełnie parlamentarnych krajach. I właśnie ta wspólność pracy i jej przebieg i wynik daje otuchę mężowi stanu, któremu polityka niemiecka leży na sercu. Polityka zewnętrzna nie może przeprowadzić częstej walki przeciwko zagranicy, jeśli w swem sześciu i siedemnastu założeniu nie ma poparcia narodu i jego wybranych przedstawicieli w parlamencie. Za granicą operuje się często legenda, że w Niemczech istnieje polityka rządu i polityka narodu. Opowiadania tego nie można lepiej rozproszyc, gdy panowie przyłączą się dzisiaj do polityki, która wyłożono w odpowiedzi na notę papieską. Niedorzecznego twierdzenia, jakoby w kolach rządowych nie było jednolitych zapatrzywań, albo nawet nie było jednolitości pomiędzy rządem i genialnym dowództwem armii, podać trzeba na zasłużony śmiech. Na wszystkich stanowiskach pracuje się w każdej chwili w najzupełniejszej zgodzie, nie można jednak w żywotnych kwestiach, skoro brak konsensu myśleć o decyzyjach.

Ze zgodnej pracy około noty papieskiej rządu i parlamentu odniósł jak najlepsze wrażenie na przyszłość. Nie mogę ze względu na poufność obrad wydziału siedmiu rozwodzić się o szczegółach, nie popełnie jednak niedyskrecji, jeśli oświadczę, że zasady odpowiedzi niemieckiej na notę papieską zostały przyjęte przez przedstawicieli wszystkich partii. I dlatego mogę także odeprzeć bałę przeciwników, usiłujących wbić klin pomiędzy rząd i naród niemiecki, jakoby w sprawach polityki zagranicznej naród niemiecki nie szedł zwanie za cesarzem i kanclerzem.

Po przemówieniach przedstawicieli rządu zebrał głos posłowie poszczególnych partii.

Mówca socjalistyczny żałował, że kanclerz nie określił bliżej celów wojennych. Partia jego nigdy nie wątpiła o tem, że Alzacy-Lotaryngii nie wolno poświecać planom Francji. Mówca zada, aby kanclerz odstąpił od planów zaborczych i oświadczył się za większość parlamentu. Postępowiec wyraził swą zgodę na stanowisko rządu, a przedstawiciel niemieckiej frakcji podniósł, że naród niemiecki nie zwróci się do pokoju zrzecenia się. Mówca centrowy wyraził zadowolenie z odpowiedzi na notę papieską i wzywał do zgody, gdyż zjednoczony Niemiec nie może nikt zwyciężyć. Niezależny socjalista żądał jasnego określenia celów wojennych i zrzeczenia się zaborów. Mówca partii konserwatywnej zaznacza, że odpowiedź niemiecka nie odpowiada interesom niemieckiego narodu. Nota uzyskała zgodę wszystkich członków wydziału siedmiu, jednakże mówca zastrengł się co do zwiększenia zbrojeni. Również niepotrzebne było, że w odpowiedzi powołano się na rezolucję pokojową z 19 lipca, gdyż przez to tłumaczenie jej jest dowolne. Nacyonaliberalny wyraża pogląd, jak konserwatysta. Mówca Koła

papieskiego podniósł ważność i znaczenie noty papieskiej, i zwraca uwagę na to, że rząd niemiecki zajął to stanowisko prawne, jakie był Papież założony. Posel polski wyraził nadzieję, że zasada prawa przyniesie korzyść narodowi polskiemu, który ze swymi 25 milionami ludności nie jest ostatnim w rzędzie narodów Europy. Naród polski jest Państewski do największej wdzięczności zobowiązany za to, że w swej nocy wskazał na potrzebę sprawiedliwego załatwienia sprawy polskiej, że uregulowanie te sprawy będzie jednym z najważniejszych zadań kongresu pokojowego.

Kanclerz zabrał jeszcze raz głos i oświadczył: Mówca wolnomyslny powiedział słusznie, że stanowisko rządu w sprawie celów wojennych jest w odpowiedzi na notę pokojową Papieża o pozytywne. Ze odpowiedzią wspomina także o rezolucji pokojowej z 19-go lipca, nie potrzeba żadnych wyjaśnień. — W ostatnich tygodniach pojawiła się wieść, jakoby rząd rzeszy rozpoczął już pertraktacje z jednym z wrogich rządów, że przy tem rząd niemiecki miał się zgodzić na ustąpienie z zajętych krajów i przez to pozbawił się korzyści dla przyszłych pertraktacji. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Kanclerz stwierdza, że rząd ma w sprawie pertraktacji pokojowych zupełnie wolną rękę, to samo odnosi się także i do Belgii.

Pod koniec omawiano jeszcze inne sprawy polityki zagranicznej; obrady toczyły się jednak po-ufnie.

WOJNA.

Położenie wojskowe.

(wtb.) Berlin, 29 września. Na froncie flandryjskim trwała przerwa w walkach także w dniu 28 września. Pozytyce nasze od wybrzeża aż do lasu Houhoust wystawione były tylko przed południem na mierny ogień działa nieprzyjacielskich. Jedynie w luku Ypern był ogień silniejszy. Angielskich ataków częsciowych nie było także przed południem, za to żywa była czynność patroli i lotników. Na północ i północ-wschód od Ypern powróciły patrolki nasze ze swych pomyślnych wycieczek z jeńcami. Koło południa ukazały się w wybrzeżu nieprzyjacielskie samoloty, które rzucaly bomby bezskutecznie. Dopiero od południa wzniósł się ogień na frontie lądowym; wcześniej około godziny 17 ogień ten doszedł w luku Ypern do siły huraganowej. Potem nastąpił atak częsciowy w okolicy Zonnebeke, który wśród ofitych strat nieprzyjacielskich został odparły. O godzinie 7 min. 15 ogień osłabił trochę. W okolicy Hanebeck udało nam się sprostoować pozostałe od wieczora dnia 27 września wygilecie naszej linii i pozycje naszą po-sunąć o kilkaset metrów naprzód.

W Artois, w okolicy St. Quentin i na froncie nad Aisne była chwilami czynność artylerii nader żywa. Na wschodnim brzegu Mozy stał się ogień artylerii nieprzyjacielskiej od południa silniejszy i w niektórych odcinkach doszedł do znacznej gwałtowności. W okolicy lasu Waville, koło Beaumont i na wschód od lasu Chaume odpaliśmy wysuwające się patrolki nieprzyjacielskie, podczas gdy przedsięwzięcie naszych oddziałów atakowych koło Samogeuex dało nam w zysku jeńców i karabiny maszynowe. Także w Sundgau rozbili się częsciowy atak francuski koło Bise. Pośród pozostałymi w reakach naszych jeńcami znajduje się także jeden oficer.

Nad dolnym Seretem, bezpośrednio na północ od ujścia Putny, koło Caleni i nad Dunajem na zachód od Tulci usiłowały silniejsze nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze wtargnąć w nasze pozycje. Odparto je ze stratami.

Berlin, 30 września. Podczas gdy przedpołudniem stały walki artylerijskie na froncie flandryjskim osłabły, po południu ogień ożywił się znowu i ku wieczorowi doszedł do znacznej siły. W nocy wysuwały się kilkakrotnie silne patrolki angielskie w okolicy Lombartzide, Langemarck i Zonnebeke. Odparły je ze stratami w walkach granatami ręcznymi. Artyleria nasza w dalszym ciągu zwalczała ze skutkiem widocznym nieprzyjacielskie baterie i urządzenia, podczas gdy eskadry nasze lotnicze obrzuciły w nocy obficie bombami Dunkierkę, oraz miasto i obóz Poperinghe. W okolicy Lens i dalej na północ patrolki nasze przywiodły w różnych miejscach jeńców.

Podeczas gdy na froncie Arras i w okolicy St. Quentin czynność bojowa utrzymywała się w granicach normalnych, front nasz nad Aisne wystawiony był do nastania zmroku na zyszysy ogień artylerii nieprzyjacielskiej, który w kacie Lafaux i koło Chêmin des Dames zwisała na wschód od Cerny do znacznej doszeli siły. Zwyw w ciągu dnia ogień artylerii nieprzyjacielskiej w okolicy na północ-zachód od Prosnés wzniósł się pod wieczór do wielkiej gwałtowności. Wkrótce potem nastąpił silniejszy atak nieprzyjacielski, który rozbili się wśród ofitych strat w naszym ogniu zapornym i w walkach z bliska. Nad kanałem Aisne przywiodły nasze oddziały atakowe jeńców z pozycji nieprzyjacielskich na północ-zachód od Courcy.

Z obu stron Verdun była czynność bojowa w ciągu dnia i nocy, a dopiero w nocy stawała się chwilami ożywiona. Odparto przez nas atak patrolek

francuskich na południe od Douamont, o którym jedno doskonale, wykonany był przez znaczne siły na głębokość około 500 metrów. Potwierdza się, że Francuzi ponieśli tam bardzo znaczne straty.

Na wschodzie, na północ-wschód od Rygi, poprzecznymi oddziałami atakowymi i patrolami ponownie wycieczki powróciły z jeńcami i zdobyczą. Między Susią a Słupią trwał az do wieczora. W Macedonii także w niektórych miejscach ożywia się czynność artylerii nie-

Z frontów austriackich.

(wtb.) Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoska widownia wojny: Na froncie nad gwałtownym ogieniem nieprzyjacielskiej artylerii i minierek temu był w ciągu dnia żywego ogień nieprzyjacielski, który trwał az do wieczora. W Macedonii także w przyjacielskiej.

Z frontów austriackich.

(wtb.) W austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą: Włoska widownia wojny: Na froncie nad gwałtownym ogieniem nieprzyjacielskiej artylerii i minierek temu był w ciągu dnia żywego ogień nieprzyjacielski, który trwał az do wieczora. W Macedonii także w przyjacielskiej.

— Wschodnia widownia wojny: W kilkunastu miejscach frontu ożywia się wczoraj czynność artylerii.

Przyszło też kilkakrotnie do walk między patrolami.

Na dworzec w Frydrychowice, który stanowi ważny punkt węzlowy dla transportów rosyjskich, zrzucono

nasi lotnicy 300 kigr. bomb.

Żniwo łodzi podwodnych.

(wtb.) Berlin, 1 paźdz. Na wodach północnych zatopionych zostało przez nasze łodzie podwodne 25.000 ton.

Rzekomy środek przeciw łodziom podwodnym.

(wtb.) Berlin, 27 września. Biuro Reutera rozmawia na skutek rozporządzenia władz marynarki angielskiej wiadomość, że przez użycie środków, wytwarzających dym i mgły można się spodziewać zmniejszenia strat w wojnie podwodnej. „Gdyby publiczność wiedziała o tym, co my wiemy — powiedziano wedle Reutera w admiralicy angielskiej — nie niepokoiłaby się taka rzecz.” Przez użycie tego systemu uratowano już kilkadesiąt okrętów handlowych. System ten wypróbowano w ciągu kilku miesięcy i obecnie już wiekszość angielskich statków handlowych zaopatrzona jest w aparaty, wytwarzające w sposób sztuczny dym i mgłę.

Naturalnie, że komendantom naszych łodzi podwodnych system ten nie jest nieznany. Ale nie zmniejszy on dotąd wyraźnie ich skutecznej działalności. Jeden tylko znany jest wypadek, gdzie parowiec za grozony przez łódź podwodną, zdął uniknąć ataku przez wytworzenie około siebie dymu i mgły. Skuteczność tego systemu przeczy także sprawozdaniu admiralicy angielskiej. Wedle tego sprawozdania łodzie nasze podwodne atakowały bezskutecznie: w czerwcu 105 statków angielskich, w lipcu 55, w sierpniu 49. Ze sprawozdań tygodniowych we wrześniu zauważalna jest liczba bezskutecznie atakowanych statków wzując się zmniejszą „Times”, pisząc w dniu 18 września o konieczności podawania bliższych szczegółów o wojnie podwodnej. Toczyły artykuły ten zdaniem, że obecnie nie istnieją żadne oznaki, któreby uprawniały do mniemania, że się jest na najlepszej drodze do zwalczenia wkrótce niebezpiecznego frontu łodzi podwodnych, a cały szereg innych pism angielskich to samo wyraża zapatrzywanie.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatery, 1-go paźdz. Wojna na zachodzie. Armia general-field marzańska następcy tronu bawarskiego Rupprechta. We Flandrii była walka artylerii nad wybrzeżem i w luku Ypern od południa silna, także w nocy pozostała silna.

Angielscy i francuscy lotnicy spowodowali w ostatnim czasie zrzucanie bomb na belgijskim terenie poważną szkodę materialną. Ataki potoczne za sobą wśród cywilnej ludności liczne ofiary.

Armia niemiecka następcy tronu. Wzdłuż Aisne na północ-wschód od Reims i w Szampanii ożywia się czynność ognia, po większej części w połączeniu z utarczkami wywiadowczymi, które przywiodły nam jeńców.

Pod Verdun trzymała się akcja bojowa w miarkowanych granicach.

Nasi lotnicy zrzucili znowu bomby na budynki wojskowe i świątynie w środku Londynu. Liczne pożary wskazywały na skuteczność tych ataków. Innego samoloty atakowały skutecznie Margate i Dover. Wszystkie samoloty powróciły nienaruszone.

14 nieprzyjacielskich lotników zostało wczesnorankiem zestrzelonych.

Porucznik Conermann odniósł swoje 37 i 38 me, nadporucznik Berthold swoje 27. zwycięstwa walce napowietrzne.

Wojna na wschodzie. Położenie jest bez zmian. Lokalne utarczki piechoty spowodowały w kilku odcinkach przejściowo wzmożenie ognia. Front macedoński. Żadnych ważniejszych wydarzeń.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Drobne wiadomości wojenne.

(Enver-Pasza w głównej kwaterze niemieckiej.) W poniedziałek 24. września poznym wieczorem pociągiem specjalnym przybył do Monachium Enver-Pasza z liczącą świętą wojskową, po czem po północy udał się w dalszą podróż do głównej kwatery. We wtorek odbyły się konferencje Enver-Paszy z general-feldmarszałkiem v. Hindenburgiem i generałem piechoty Ludendorffem. Wieczorem odjechał Enver-Pasza z powrotem do Konstantynopola.

(Ostatni atak lotniczy na Anglię.) Londyński korespondent kopenhaskiej „Politiken” opisuje ostatni atak lotniczy na Anglię jako jeden z największych z dotychczas dokonanych. Niemcy skończyli w danym wypadku z jasnej księzczej nocy.

(Koniec wojny zadecyduje położenie ekonomiczne, nie walka o ręczna.) Pod nagłówkiem „Koniec wojny zadecyduje ogólne położenie ekonomiczne, nie walka o ręczna”, wyrządza „Moskiewska Wiedomost” przekonanie, iż de tego samego wniosku przyjść muszą nareszcie kierujące się nietyko w Rosji, lecz w całej Europie. Jeżeli armie milionowe nie spowodowały w ciągu trzech lat ostatecznego rozstrzygnięcia na polach boju, to nie spowodują go też i teraz. Natomiast wypadki natury gospodarczej poczynają odgrywać rolę coraz poważniejszą, tak, że nie jest wykluczone, iż one to przyczynią się w pierwszym rzędzie do zakończenia zmagań wojennych.

(Jeszcze dwa lata wojny?) Pisma amerykańskie donoszą, że w kołach watykańskich utrwała się przekonanie, iż wszelka akcja, podjęta przez papieża w zamierze doprowadzenia do zawarcia rokowań pomiędzy państwami wojującymi, w sprawie pokoju spotka się z oporem rządu amerykańskiego, który nie odstapi od powiętego zamachu do prowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Wobec tego zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że wojna potrwa jeszcze conajmniej dwa lata, o ile Niemcy nie zechą namyślić się i przyznać, że walczyć przeciwko takim potęgom (!) jak Anglia i Ameryka nie ma żadnego celu. — Wydaje się wątpliwem, aby koła watykańskie miały takie zapatrzywanie podzielać istotnie; dla ta wiadomość wygląda raczej na amerykańskie rabianie opinii.

(Armia amerykańska.) Z Bazylei donoszą do „Vossische Ztg.”: Jak się dowiaduję „Daily Telegraph”, w ciągu dni najbliższych ma być powołane pod broń drugie pół miliona Amerykan. Rząd zamierza zarządzić specjalne środki przeciwko Niemcom amerykańskim, którzy uchylają się od wstąpienia do wojska. Niemcy ci mają utracić prawa obywatelskie i rządowi ma być pozostawione do woli usuwania ich z kraju lub internowania.

(Prawo o bezpieczeństwie dla wojska amerykańskich.) Senat amerykański wystąpił z propozycją, aby uubezpieczyć życie każdego żołnierza amerykańskiego zupełnie dla niego bezpłatnie na dwa tysiące dolarów. Wobec poparcia projektu ustawy tej przez Wilsona liczyć można, że przejdzie on tak w Izbie reprezentantów, jak i w senacie.

Z komisją budżetową.

Na sobotnim posiedzeniu komisja budżetowa obradowała nad sprawami społecznymi. Na nowe posta socjalistycznego odpowiedział przedstawiciel ministerstwa wojny, że administracja wojskowa byłaby chętnie gotowa zwolnić roczniki 1869 i 1870, gdyby to było możliwe z punktu widzenia wojskowego, tymczasem potrzebne są starsze roczniki wobec wielkich obszarów okupacji i znacznej rozległości frontów. Podobnie ma się sprawą urlopów i wycofanie ojców rodzin z linii ogniowej. Minister Stein dodał, że odsetek przeznaczonych do urlopów ludzi oznaczony był przez naczelnego wodza armii z największąyczliwością, lecz władze wojskowe nie są miarodajne. Obostrzonego aresztu nie można znieść, ponieważ ludzi surowych należy odpowiednio karać także w interesie ich towarzyszów. Zbadaj jednakże, czy w przypadkach, które dotąd karane były jedynie oboszczonym aresztem, dopuszczać może także kara lağodniejsza.

W republike rosyjskiej.

Ostatnimi dniami odbyły się, jak utrzymuje „Afionbladet”, w Petersburgu długie konferencje rządu z delegatami przemysłowów i kupców rosyjskich. Rząd reprezentowany był na naradach tych przez samego Kiereńskiego, zaś ze strony kupiecko-przemysłowej obecni byli przedstawiciele potężnej dziś klasy tej z całej prawie Rosji. Ci ostatni nie wypowiedzieli się otwarciem przeciw obecnemu rządowi, lecz jako warunek dalszego współdziałania z nim kładli postulat utworzenia w bliskim czasie gabinetu nadpartyjnego, nie posiadającego żadnego wybitnego charakteru poli-

tycznego. Nowe ministerstwo miało być niezależnym od wszelkich dotyczących organizacji politycznych w kraju. I tylko taki rząd może liczyć w przyszłości na poparcie klasy przemysłowo-kupieckiej, która główną przyczyną obecnej niemocy rządu i państwa widzi w zanadto żywem rozpoczęciu waszych partijnych oraz fermentów politycznych.

Tereszczenko nie obstaje przy swej dymsyi, ale swoje postanowienie uzależnia od całego szeregu okoliczności. Jednym z głównych warunków jego jest postulat, iż przyszły ani obecny gabinet rosyjski nie ulegał zanadto wpływom zagranicznym, szczególnie zaś angielskim i amerykańskim i był gabinetem sprawdzianym, czysto rosyjskim.

Ruch rewolucyjny w Anglii.

Londyński „Times” ogłasza pierwszy z anonimowych artykułów o prawach rewolucyjnych w Anglii. Istnieje tam obecnie ruch rewolucyjny, który osiągnął znaczącą siłę. Wprawdzie nie miał miejsca zadek za-

Gotówkii leżącej nie potrzebujesz,

aby obecną pożyczkę wojenną
podpisać; ponieważ d e g o d n e
warunki wpłat dają Ci czasu
dosyć. Rozważ tylko, ile w na-
stępnych tygodniach i miesiącach
zachcię możesz; odlicz od tego,
ile Ci potrzeba na utrzymanie,
a dowiesz się, ile krajowi
Twojemu m e z s z oddać jako
pożyczkę.

Dlatego podpisz!

mach, jednakże zdolano sparaliżować usiłowania rządu co do dalszego prowadzenia wojny, a w dalszym ciągu może wywołać zamieszanie w kraju. Panuje poza właściwym zorganizowanym ruchem robotniczym silny ferment, kierowany przez młodzież z dobrze płatnymi sferami robotniczymi. Tym właśnie żywiołem, stojącym na gruncie ideologii marksizmu, należy przypisać miejscowe i powszechnie bezrobocie.

Opinia angielska przygotowuje francuską na zrzecenie się Alzacyi.

Prasa paryska zajmuje się omawianiem niedawnego artykułu publicysty angielskiego Dillon'a w „Forthnightly Review”, gdzie pesymistycznie zapatrzywano się na możliwość zajęcia przez Francję Alzacyi. Zdaniem Dillon'a wojna musiałaby w takim razie przełożyć się o kilka jeszcze lat, bo Niemcy nigdy nie zgodzą się na odstąpienie Alzacyi, o ile nie zostaną zupełnie pokonane. Wobec tego Dillon radzi Francuzom, by zachowywali się w tej sprawie z większą umiarkowannością.

Robotnicy we Francji przeciw rządowi.

Paryska „Humanité” pisze, iż załag pomiedzy rządem a robotnikami we Francji jest większy, niż przypuszcza prasa rządowa, z „Tempsem” i „Figaro” na czele. Załag ten staje się coraz większy i grozi rządowi wybuchem rozruchów. Robotnicy francuscy agitują, tak jak włoscy, za zakończeniem wojny.

Wojna domowa we Włoszech.

Z artykułu „Stampy” wynika, że wojna domowa we Włoszech przybiera rozmiary coraz niebezpieczniejsze. Jeszcze walka o to, czy kraj ma prowadzić jeszcze jedną kampanię zimową, czy też wpływać na koalicję w celu przyspieszenia rokowań pokojowych. Na czele tych, którzy żądają natychmiastowego przygotowania rokowań pokojowych, stoją sozialiści radikalniści, którzy przyciągają się pod tym względem do usiłowań Papieża. Rząd jednak obawia się zająć wobec Anglii i Ameryki stanowisko odmowne lub nawet wrogie. Lecz jednocześnie wyraża on obawy, by ruch socjalistyczny w kraju zanadto się nie rozposzczelił. To też ogłosili co prawda stan wojenny w Turynie, Genui, Alessandrii, Mesynie itp., ale jednocześnie gotów jest do pertraktowania z socjalistami, których pragnie przekonać o bezzwłocości jakiegokolwiek bojkotowania rządu.

Szwajcarya wobec akcji Papieża.

„Neue Zürcher Nachrichten” dowiadują się, iż radca związkowy Ador, kierownik departamentu politycznego, oświadczył, że Rada związkowa nie uważa za wskazane, aby Szwajcarya w sposób urzędowy poparła kroki pokojowe papieża, jednakże może on w imieniu Rady związkowej oświadczyć, że Szwajcarya życzy akcji papieża najupubliczniejszego sukcesu.

Przed zmianą ministerialną w Szwecji.

W kołach rządowych szwedzkich panuje, jak podkreśla organ Brantinga „Socialdemokraten”, przekonanie, iż trzeba będzie pewnych zmian w obecnym składzie gabinetu. Lecz z możliwością utworzenia gabinetu socjalistycznego z Brantingiem na czele, się nie liczą. Raczej utrzymują się pogłoski, że gabinet obecny podda się do dysymisji i zostanie utworzone ministerstwo liberalno-konservatywne z dotychczasowym prezesem na czele.

Socjalistyczny sejm w Finlandii.

Według „Rzeczy” sejm finlandzki obraduje zupełnie niezależnie od wszelkich zakazów i rozporządzeń piotrogrodzkiego rządu, który rozwiązał Izbę finlandzką. Partie prawicy oraz centrum nie biorą co prawda czynnego udziału w obradach sejmu, lecz 80 posłów socjalistycznych obecnych jest dniem i nocą w sejmie. Obecny charakter sejmu finlandzkiego jest zatem wyłącznie socjalistyczny.

O podwyżkę zapomog dla rodzin wojaków.

W głównym wydziale parlamentarnym przedłożili sozialiści rezolucję, domagającą się podwyższenia zapomog dla rodzin wojaków z 20 na 30 marek, odnośnie z 10 na 20 mk. Dalej żądali sozialiści wstawienia do ustawy o zapomogach nowego paragrafu, na mocy którego gminy i związki komunalne miałyby obowiązek płacić z własnych funduszy dodatki do zapomog i to co najmniej w wysokości 50 proc. Wniosek uzasadniają sozialiści ogólną drożyną. Przedstawiciel rządu podsekretarz stanu dr. Wallraf, wywodził w odpowiedzi, iż ze skarbu Rzeszy udzielano dotychczas do 190 milionów miesięcznie na zapomogi. Rząd jest świadom tego, iż zapomogi podwyższyć trzeba, lecz należy się zastanowić, w jaki sposób to uczynić.

Apelacja Suchomlinowa.

Były rosyjski minister wojny, Suchomlinow, skazany za sprzeniewierzenie skarbowych pieniędzy na dożywotnie wygnanie, zaprzwiadcza przed wyrokowi apelacyjce. Zona jego, która w procesie uwalniona wysłała podanie, aby mogła mężowi towarzyszyć na wygnaniu.

Nowa nota pokojowa Papieża.

Rotterdam, 30 września. Angielska polurzeda „Westminster Gazette” zamieszcza artykuł, na którym z Rzymu z kół katolickich, który zapowiada, że Papież stosuje jeszcze jedną notę pokojową do państw wojujących.

Krwawe rozruchy w dońskim okręgu przemysłowym.

Sztokholm, 30 września. Z dońskiego okręgu przemysłowego nadają do Petersburga wiadomości, według których w wielu kopalniach węgla górnicy zatrzymali pracę. Strajkujący żądają zakończenia wojny. Na tych kopalniach, gdzie robotnicy nie zatrudkowali, strajkujące rzesze z innych przedsiębiorstw i innych kopalni rzuciły się na urządzenia i zniszczyły wiele maszyn kosztownych, wskutek czego musiały zaprzestać pracy. W kilku miejscowościach przeszło do krwawych bojów, podczas których kilku inżynierów i dyrektorów niebezpiecznie okaleczono. Dwóch inżynierów zamordowano.

Przeżycie rządowe w Szwecji.

Sztokholm, 30 września. Z powodu niekorzystnego dla rządu wyniku wybiorów ministerstwo szwedzkie ustąpi. Prawdopodobnie istniała wszyscy ministrowie. Nie jest jednak wykluczone, że konserwatyści starzą się będą władzę utrzymać przynajmniej na czas wojny. — Na 230 posłów zdobyła prawica 70, w tym jest 12 nowej partii wieśniaczej (dawniej miała 80), partia liberalna 62 (dotąd 57), socjalisci 86 (dotąd 72), skrajni socjalisci 12 (dotąd 15).

Z bliska i z daleka.

— Oszczędzanie papieru. Kanclerz wydał 26. września rozporządzenie, na mocy którego gazety mogą dawać w czwartym kwartale b. r. tyle papieru, ile dawały dotychczas.

Natomiast zakazano dodawać do gazet i czasopism wszelkiego rodzaju planów jazdy kolejowej, rozkładów jazdy w formie ksiązeczków kalendarzy wszelkiego rodzaju; także nadzwyczajne wydania (extrablatt) mogą być wydawane w pewnej bliżej przez urząd określonej wielkości. Jednym słowem wszelkie dodatki do gazet są zakazane.

— Spis zapasów wiorów. Urząd wojskowy dla surowców wydał 29 września rozporządzenie o spisie wiorów drzewa wszelkiego rodzaju. Równocześnie przestaje obowiązywać rozporządzenie o podobnym spisie z dnia 27 czerwca. Według nowego rozporządzenia należy zgłaszać zapasy wiorów wszelkiego rodzaju i prośba z drzewa oraz wszelkich odpadków. Zgłaszać należy zapasy z 1 października b. r., z 1 stycznia i 1 kwietnia r. 1918. Termin pierwszego zgłoszenia jest wyznaczony do 15 października. Należy zgłosić także ilość spotrebowaną do opalni, wystarcza przytem liczby przeliczeń. Oprócz tego jest przepisane prowadzenie ksiązek o zapasach. W rozporządzeniu przewidziano niektóre wyjątki.

Dostępne brzmienie rozporządzenia można przeczytać w landraturze, magistracie albo biurze policyjnym.

Racibórz. Magistrat zwraca uwagę, iż kartofle zakupywać należy na karty wydawane przez magistrat i to tylko w tej ilości i na ten przeciąg czasu, jak na kartach oznaczono.

Gliwice. (Złączenie piekarń). Grono najlepszych mistrzów piekarskich odbyło zebranie, na którym radzono nad połączeniem piekarń, celem oszczędzenia opalni światła i pracy. Część zebrań oświadczyła się za projektowanem złączeniem kilku piekarń w jedną. Co do skutków podobnego złączenia nastarcza się poważne wątpliwości. Pełniem jest, że moźnaby w ten sposób dużo oszczędzić światła i opalni, z drugiej jednak strony wielu mniejszym piekarzom grozi wprost utrata bytu. Należałoby przeto odczekać, ażeby w sprawie tej znalazły się takie sposoby wyjaśnia, któryby i jednym pogodził i drugim nie zaszkodził.

Sejmik związku spółek zarobkowych w Poznaniu.

W tych dniach odbył się w Poznaniu sejmik spółek polskich. W obradach wzięło udział około 300 delegatów i gości. Ogłoszony poprzednio program obrad, obliczonych poprzednio na dwa dni, zawierał wiele ciekawych i aktualnych kwestii, pomiędzy innymi tak żywotną w obecnej chwili sprawę tworzenia spółek rzemieślniczych, by umożliwić rzemiosłu walkę o byt z fabryką i великim przemysłem.

Obrady sejmiku odbyły się na sali Apollo na Piekarach. Zagali je ks. patron Adamski proponując na marszałka ks. Wołoszlegiera. Po załatwieniu formalności ks. patron Adamski wygłosił obserwatorium o czynnościach związku. Ks. patron podkreślił, że z rozwoju spółek zorganizowanych w związku można być zadowolonym. Spółek tych jest 204, a kapitał obrótowy wynosi 298 milionów. Mówiąc przeszedł kolejno poszczególne gałęzie spółek jako to: dział depozytowy, wekslowy, efektów i nieruchomości. Zwrócił uwagę na trudność, jaką spółki pokonywać muszą z powodu zadągania pod broń członków zarządu i rad nadzorczych i wskazywał na niebezpieczeństwa stąd wynikające.

Po sprawozdaniu tem, które przyjęto bez dyskusji huczniemi oklaskami salutował marszałek pierwsze posiedzenie plenarne o godz. 6 i pół wieczorem.

Wieczorem o godz. 8-ej obradowały liczne komisje w Banku przemysłowym, w Banku związku spółek zarobkowych i w Domu królowej Jadwigi. Referaty z tych komisji wygłoszono następująco na posiedzeniu plenarnym przedstawiając do zaakceptowania odpowiednie rezolucje jako wynik tych obrad.

Z rezolucji przyjętych tamże, a interesujących meroki ogólni zasługują na uwagę rezolucje dotyczące spółek rzemieślniczych i spółek hurtowni dla kupców.

Rezolucja w sprawie spółek rzemieślniczych powinna:

Przyznać niedostatecznego reżimu spółek rzemieślniczych szukać należy nie w formie organizacji spółkowej ani też w braku finansowego poparcia spółek rzemieślniczych, lecz raczej w normalnych niedomaganiach stanu rzemieślniczego, których usunięcie nie leży w mocy spółek. Wobec tego zakładanie spółek rzemieślniczych największej wymaga ostrożności, a widoki powodzenia spółki rzemieślnicze będą miały tylko wtedy: a) jeśli spółki załatwiać będą jedynie kupiecka stronę rzemiosła, a więc zakup i sprzedaż surowców i gotowego towaru; b) jeśli podstawy finansowe w udziałach i odpowiedzialności będą silne i odpowiednie do potrzeb spółki; c) jeśli spółka oprze się na ramionach rzemieślników finansowo silnych a zawodowo i kupiecko wykształconych; d) jeśli unikać będzie udzielania kredytów nie zapewnionych; e) jeśli z największą skrupulatnością przestrzegać będzie kupieckich i spółkowych zasad przy załatwianiu interesów; f) jeśli kierownicy dostatecznie kupieckie będą mieli wykształcenie.

O ile interesowani rzemieślnicy przedłożą Związkowi projekt utworzenia Spółki rzemieślniczej w warunkach uwzględniających wyżej określone zasady, Związek nie odmówi pomocy ani współdziałania.

Rezolucja dotycząca spółkowych hurtowni dla kupców powiada:

Sejmik uważa, że zorganizowanie dla kupców wspólnego zakupu towarów lub hurtowni w

formie Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością małym.

Wobec trudności zadania a braku dostatecznych dostańnych radzi Sejmik przy zakładaniu hurtowni kupieckich w formie spółek zaoferować wielką ostrożność i tworzyć je tam tylko, gdzie po dokładnym zbadaniu warunków i punktu mienia spółkowego i kupieckiego zapewniono Spółce obok zdrowych podstaw finansowych odpowiednich, nie tylko kupieckie ale i spółkowo wykształcone i do Zespołu i Rady Nadzorczej.

Mianowicie zaś należy:

a) ustąpić udziału a odpowiedzialności w mocy wysokości, aby one w odpowiednim proporcji stosunku do obrotów i zapotrzebowania Spółki; b) ograniczyć Spółkę do jednej scisłe określonej gatunku kupiectwa; c) dążyć do pośrednictwa w zakupie, unikać gdzie można zakupu i sprzedaży na własny rachunek; d) przyjmować do Spółki jako członków tylko firmy silne i dobrze prowadzone, nie wykluczając jednak sprzedaży firmom słabszym jako członkom.

Ani Związek Spółek, ani Spółki związkowe nie odmówią pomocy i opieki spółkowym hurtowniom założonym i pracującym na zdrowych warunkach podstawowych.

Referaty rewizorów i delegatów stanowią o statni punkt obrad popołudniowych.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Palędzki w tomie — Nakładem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu Drukierem „Katolika”, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu

KSIAŁECZK

MODLITEWNE

TAJEMNICE

ROZANCA SW.

DALEJ

KSIAZKI

POWIEŚCIOWE

BIBLIOTEKA KATOLIKI

POLECAJ

NOWINY RACIBORSKIE

Racibórz-Ratibor

Codziennie do 25 marek

zarobić można przez kupowania szczytnego, a lokata przebiega w zasadzie poświętej firmy. Na ujemne dniem latek mogą placić i w momencie parowią i później pierwsze stwo otrzymają ci, którzy mają szerzejszą znajomość prywatną lub w towarzystwie. Na odpowiednio doliczyć 15 fen znaczk Adres Postochronicznych 254 Racibórz-Ratibor.

Gdzie kupuje się obecnie podczas wojny najtańsze i najlepsze

piece kachlane?

A. Preiss

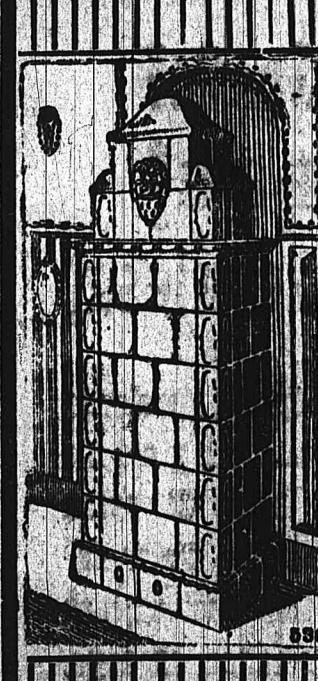
fabryki pieców kachlańskich, budowa pieców, towarzystwo komanditowe

Ostróg-Racibórz, Rudzka ulica 14

Bytom-Rozbark, ul. Siemianowicka.

Wykonanie po jak najniższych cenach. Przestawienie i budowa nowych pieców kachlańskich wszelkiego rodzaju.

Wielki skład pieców wszelkiego rodzaju, materiałów żelaznych do pieców i szamotek (także dla piekarzy).



Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze polecają

„Nowiny Raciborskie”

Ogłoszenie.

Nize podpisane świadki postanowili na zebraniu dnia 27. września 1917 r. jedno-głośnie ustanowić czas sprzedaży w handlu od 1. października 1917 poczawy od godziny 8 rano do 6 wieczorem, a w sobotę od godziny 8 rano do 7 wieczorem.

Racibórz, 28 września 1917.

Związek samodzielnych kupców

Glaser Ackermann

Związek kupców towarów kolonialnych

radca miejski Kell.

Związek rabatowy

radca miejski Kell.

Baczność! Gospodarze!

Na myszy polne

zatrzymać jak najmocniej pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia do mnie pszenicę lub makę.

L. Gryglewicz

Drogeria św. Jana

Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogeria Zamkowa

Bożacka ulica nr. 1.

Młodocianych albo nieznanatych ślusarzy, lokarzy, robotników brzeszynowych poszukujemy przy wysokości zarobku do fabryki latet, Zawadzki Górnego Śląska.

Dobre codzienne utrzymanie w kuchni fabrycznej za 1.80 mk.

Zgłoszenia się w fabryce latet.